

Bukareszt, 30 listopada 1920.

Nr. 670/p.

Raport Nr. 64 b.Mowa tronowa - Małżeństwo  
Następcy Tronu w świetle  
polityki greckiej.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Król Ferdynand otworzył 28. b. m. sesję zwyczajną ciał prawodawczych. Mowa tronowa, którą w załączeniu przesyłam, przyjęta była przez obie izby entuzjastycznie.

Orządzie królewskie podkreśla raz jeszcze i zatwierdza stanowisko Take Ionesci ustalając zasadnicze linie polityki zagranicznej Rumunii: Najściślejsze stosunki i trwała kolaboracja z wielkimi aliantami i tymi którzy u ich boku walczyli, normalne stosunki z innymi sąsiadami /z Węgrami i Bułgarami/.

Małżeństwo Następcy Tronu z córką eks-króla greckiego Konstantego, które Król u wstępu mowy tronowej podał do wiadomości Parlamentu było zdecydowane bez poradzenia się Rządu. Prezydent Averescu został o niem uwiadomiony otwartym telegramem. Wywołało to pewne rozgoryczenie w Rządzie zwłaszcza jeżeli się bierze pod uwagę charakter antypolityczny tego małżeństwa, zdolnego wplątać Rumunię w trudności, w które będzie teraz zawikłana Grecja, wracająca do polityki niemieckiej.

Ogólne wrażenie w Rządzie jest, iż obecnie nieocenioną jest obecność w nim Take Ionesci, który jest gwarancją dla wszelkich aliantów, iż pod tym małżeństwem nie kryje się żadna głębsza intryga polityczna, że między Grecją Konstantego, a Rumunią Hohenzollernów nie zaczynają biec ukryte nici, które prowadzą do Berlina.

Królowa, Księżniczka angielska, to małżeństwo zrobiła chcąc syna wyrwać ze związku, w którym żył i z którego miał syna.



Jest pewnem, że wszelka myśl polityczna była Królowej obcą kiedy działała tylko jako matka i myśląc, że działa apolitycznie nie uświadomiła sobie, iż małżeństwo które gotuje jest wysoce antypolityczne. Jest jednak niewątpliwem, że jej blizkie otoczenie w czasie podróży do Szwajcarii i Kobergu na pogrzeb matki nie działało w tak dobrej wierze i nieświadomości i że w przyszłości to małżeństwo może się stać nieobojętnym faktorem dla polityki zagranicznej Rumunii.

W międzyczasie jednak sposób w jaki Grecja zapłaci za zezwianie alianta niemieckiego na swój tron odbierze trochę kredytu intrydze niemieckiej w innych krajach, a ochoty do dawania jej posłuchu.

Według informacji, które otrzymuje tutejszy Minister Spraw Zagranicznych, felońja grecka wywąpiła odruchowo zbliżenie Francusko-Angielskie w uświadomieniu potrzeby wspólnej obrony przeciwko świadomej, aktywnej, metodycznej i agresywnej robocie niemieckiej na wszystkich polach. Według tych wiadomości nastąpiła jak się Minister wyraził *une nouvelle lune du miel*, mówi się nawet o możliwości spisania aliansu Franko-Brytyjskiego.

Grecja zapłaci drogo za wyparcie się Venizelosa, a stanie się to nawet wówczas jeśli traktat Sevre nie będzie naruszony. Przeprowadzenie plebiscytu natychmiast, nie za pięć lat nie pod okupacją grecką pozbawi Grecję wszystkich terytorjów, w któreby niewątpliwie Venizelos był obdarzył swoją ojczyznę.

R. Dla Polski twierdzi Eks. Take Ionescu jest obecna chwila nader pomyślną, Francja może teraz przeprowadzić więcej niż kiedykolwiek. Uzyskanie dziś przez nas uznania granic wschodnich Polski przez wielkie mocarstwa leży w dobie obecnej w dziedzinie możliwości.

Ze swojej strony prosił Minister Spraw Zagranicznych Ministra Francuskiego Daeschnera, aby w jego imieniu zwrócił uwagę rządu swego na to, iż uznanie granic wschodnich Polski przez wielkie mocarstwa leży obecnie w interesie pokoju tej części świata i że bezzwłocznie należałoby do takowego przystąpić.

NAUCZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 6031/5 dnia 10/XII 1920 r.

Związc. Wyd. 101

